

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Rok założenia 1894

Wydanie główne

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Rozwiązanie parlamentu rumuńskiego

Bukareszt. — Ogłoszono tutaj dekret o rozwiązaniu izby deputowanych oraz senatu.

Jednocześnie zmieniono system składania list, a mianowicie listy wyborcze poszczególnych stronnictw składane będą nie w departamentach, ale wszystkie w prezydium centralnej komisji wyborczej. Ogłoszono również dekret wyznaczający datę wyborów do izby deputowanych na 2 marca oraz do senatu na dni 4, 5 i 6 marca, przy czym 4 marca głosuje ogół wyborców do senatu, 5-go wybierają swoich senatorów rady komunalne, a 6 marca samorząd gospodarczy. Datę zebrania się nowego parlamentu ustalono na dzień 10 marca.

Natychmiast po ogłoszeniu dekretu, rozwiązującego obecną parlament i rozpisyującego nowe wybory, stronnictwa rozpoczęły składanie list. Pierwsze złożyło listy rządowe stronnictwo narodowo-chrześcijańskie, drugie — stronnictwo liberalne, trzecie Front Rumuński, czwarte — Żelazna Gwardia, piąte — stronnictwo narodowo-chłopskie. (ATE).

* * *

Bukareszt. — Stronnictwa opozycyjne nie ukrywają swego niezadowolenia z powodu rozwiązania parlamentu. Liberalowie, którzy dotychczas zachowywali wobec rządu wyczekującą rezerwę, atakują rząd za pośrednictwem swych organów prasowych, nazywając rozwiązanie izb aktem sprzecznym z konstytucją, ponieważ

Ujemny bilans handlowy za grudzień

Według obliczeń w miesiącu grudniu ub. roku przywieźliśmy do kraju towarów wartości 110,7 milionów zł, zaś wywieźliśmy zagranicę towarów wartości 108,6 mil. złotych. Ujemne saldo bilansu handlowego za miesiąc grudzień ub. roku wynosi zatem 2,100 tysięcy złotych.

Ogółem za 12 miesięcy ubiegłego roku wartość przewozu wyniosła 1,254. milionów zł, zaś wartość wywozu 1,192,6 milionów złotych. Ujemne roczne saldo bilansu handlowego za rok ubiegły wynosi 61,7 milionów złotych.

Narady Stron. Pracy

W Krakowie odbyły się ważne narady Stronnictwa Pracy. W obradach tych wziął osobiste udział prezes tego Stronnictwa gen. Józef Haller.

rząd obecny nie został upoważniony przez parlament do wydawania dekretu.

Ponadto p. Maniu, przewodniczący partii caranistów, twierdzi, że lista rza-

dowa została złożona jeszcze przed ukazaniem się dekretu w monitorze rządowym. P. Maniu zapowiada skierowanie sprzeciwu drogą prawną. (ATE)

Kongres Stron. Lud. odroczone do dn. 27 i 28 lutego

Na posiedzeniu Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stron. Ludowego, odbytym w dniu 18 bm., po uzgodnieniu z przewodniczącym Rady Naczelnej p. St. Thugu tem zapadła uchwała odroczenia Kongresu S. L. mającego odbyć się w dn. 30 i 31 bm. w Krakowie, do dnia 27 i 28 lutego br. Miejsce, lokal i porządek obrad Kongresu pozostają bez zmian.

Odroczenie Kongresu do dn. 27 i 28 lutego nastąpiło wyłącznie ze względów techniczno-organizacyjnych, wszelkie przeto wersje podające inne powody odroczenia nie są zgodne z prawdą.

Nowy rząd francuski

Rząd francuski został wreszcie utworzony. Rząd ten utworzył Chautemps, a więc premier poprzedniego rządu. Z partii wchodzących w skład frontu ludowego nie weszli do nowego rządu socjaliści i komuniści. Parlamentarna grupa

socjalistów uchwaliła jednak podtrzymanie i poparcie rządu większości partii frontu ludowego. Grupa parlamentarna komunistów uchwaliła natomiast nieprzyjawnie ustosunkować się do utworzonego przez premiera Chautempsa gabinetu.

W Abisynii niema spokoju

Angielskie pisma „Manchester Guardian” i „Daily Herald” podają ze źródeł najbardziej wiarogodnych, że w Abisynii dochodzi wciąż do krwawych zamieszek. Dzienniki angielskie wspominają o zbrojnym oporze stawianym Włochom przez tubylców i wskazują na wielkie trudności napotymane przez Włochów w werbunku ludności miejscowej do robót drogowych i rolnych.

Wymienione dzienniki twierdzą, że

kryzys ekonomiczny w Abisynii stale się rozwija i że przemysłowcy włoscy zaczęli już wycofywać swoje kapitały przy czym podają

Prasa włoska oczywiście zaprzecza tym wiadomościom twierdząc, że w Abisynii panuje zupełny spokój i „imperium kolonialne” znajduje się w pełnym rozkwicie, a mieszkańcy są po prostu szczęśliwi z tego zbrojnego najazdu faszystów

Japonia nie chce rokować z rządem Czang Kai CzeKa

Rząd japoński opublikował deklarację, że Japonia nie podejmuje więcej żadnych rokowań z rządem chińskim Czang Kai SzeKa, ani w sprawie pokoju ani też w sprawie uregulowania stosunków chińsko-japońskich.

Premier japoński książe Konoye udzielając wyjaśnień przedstawicielom prasy, oświadczył iż Japonia nie prowadzi wojny z narodem chińskim, tylko z rządem Czang Kai SzeKa, i że wojna nie zakończy się dopóty, dopóty stosunki chińsko-japońskie nie będą uregulowane z nowym rządem chińskim, który w krótkim czasie ma powstać w Pekinie.

Rząd japoński jest przekonany, że rząd pekiński będzie wkrótce reprezentować większość Chin i że stanowi sko jego do tego stopnia się umocni

iz będzie można z nim wejść w układy.

Wspaniały dar ks. biskupa Laubitza

Poznań. — Ks. biskup sufragani gnieźnieński Laubitz obchodzi w tym roku 50-lecie kapłaństwa. Z okazji tej jubilat ofiarował 50 tys. zł na cele społeczne i charytatywne, w szczególności na budowę nowych mieszkań dla bezrobotnych. Z tej okazji zarząd m. Gniezna, którego honorowym obywatelem jest ks. biskup Laubitz wystąpi z inicjatywą przemianowania ul. Tumskiej na ul. im. ks. biskupa Laubitza. (ATE)

Powstanie styczniowe

Powstanie w roku 1863 było ostatnim zbrojnym, nieudalym porwytem narodu polskiego, przeciw zaborncom i ciemności. Jak wszystkie poprzednie zostało ono utopione w krwi, a wielu z jego uczestników już to zawisło na szubienicy, poszło do więzień, lub rozniosło swoje kości po mroźnym Svirze.

Powstanie owo było dziełem garstki szlachetnych zapaleńców, nie umiejących liczyć, nie chcących kombinować. Przylączyła się do niego drobna część narodu, większość albo drżała ze strachu, albo się zachowała obojętnie, jak do obcej sprawy. Los więc jego był z góry przypieczętowany. Nie zraziło to jednak tysięcy ofiarnej młodzieży, która wolała śmierć, niż nie wolę i hańbę.

Na ołtarzu walki o wolność wielu z nich poświęciło życie, ale pragnienie wolności podtrzymało i przyjsie jej przybliżyli, zasługując sobie na wieczną pamięć i wdzięczność potomnych. W „Kurierze Warszawskim” z dnia 1 stycznia b. r. ukazał się artykuł dotyczący ostatnich chwil przed wybuchem powstania. Przytaczam z niego charakterystyczny ustęp.

Warszawa — cała rozedrgana, rozszepkana namiętym gwarem, który bije tak potężnym nurtem, iż żadne perswazyje na to nie mogą. W ten rozgwar wpada co chwila coś nowego, co pobudza i podnieca. Pogrzeb generałowej Sowińskiej... Pocztarek, jadący do Lublina i na Krakowski Przedmieście grający tryumfalnie „Je szcze Polska nie zginęła”. Tajemnicze pisma, tajemniczy ludzie, przybywający z zagranicy, żeby organizować ruch... Niezdecydowanie na Zamku... Ciągłe zmiany na stanowisku namiestników, wielkorządów Królestwa Polskiego... Wielopolski i jego twarda polityka... Strzały na ulicach i pięciu poległych... Zamknięcie kościołów, po profanacji i obłożeniu w nich ludu... Pogrzeb arcybiskupa Fijałkowskiego i aresztowanie prałata Białobłazskiego... Nabożeństwa, z których każde jest manifestacją, karmioną półreligijnym śpiewem „Boże coś Polskę”. Wreszcie — wybuch: bruka nocna i zbiórki po lasach. Jest to atmosfera powszechnego napięcia patriotycznego, w najwyższym gatunku, bo graniczącego z mistyką ofiary. „Poszli nasi w bój bez broni” — jest tej ofiary najjaskrawszą wykładnią.

Niezdecydowanie na Zamku... Wielopolski i jego twarda polityka... Strzały na ulicach i pięciu poległych... Nabożeństwa z których Ciąg dalszy na stronie 2-giej.

(Dokończenie ze str. 1-cj)

każde jest manifestacją, karmiona półreligijnym śpiewem „Boże coś Polskę”... Wreszcie wybucha: branka nocna i zbiórki po lasach... Po lasach wśród mrozów i śniegu, gdy śróg i najeżdźca panoszył się i zrywał.

Szkoda, nie powetowana szkoda każdego życia, każdego człowieka, ba jednej kropli krwi nadarmo przelanej. Ale cóż ma robić naród ujarzmiony, nie chcący być czymś niewolnikiem. Niewola nie tylko jest hańbiącą, ale ona upodlenie niesie. Ileż to już narodów zginęło na tę chorobę? O ileż więcej zabiera ona ofiar niżli walka zbrojna.

Czyż służba u obcych może się bez ofiar obyć. Iluż Polaków zginęło dla Austrii, Niemiec, czy Rosji, a ile by ginęło dalej. Kto wie czy te krwawe kąpiele nie zmyły brudu i zgnilizny rozmyślnie narodowi szczepionej? A przecież nie brakowało takich co szli w służbę wrogów, co się na ich rzecz zbywali wszystkiego, nie wyłączając godności, języka i ziemi. Co było by dalej?

Prof. Michał Bobrzyński, b. cesarski namiestnik i minister, wódz duchowy i faktyczny galicyjskich konserwatystów, zwalczający zaciekle wszelkie ruchy zbrojne, po uzyskaniu przez Polskę niepodległości w ten sposób wyraża się o nich:

— Dwoma drogami szedł naród ku odzyskaniu utraconej niepodległości. Jedną była usilna praca wewnętrzna nad skrzepieniem się i rozwojem, drugą porywy zbrojne. Drogi te krzyżowały się ze sobą, ale w celu swaim łączyły. Z hasłem powstania kościuszkowskiego najlepsza część narodu poszła do legionów i do wojen napoleońskich. Wojny te zbudziły naród z łatwego poddania się rozbiorem, wprowadziły go na widowie wielkiej polityki europejskiej, z której się usunął i odrodził w nim ducha rycerskiego, któremu zawdzięczał utworzenie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego. Płodna nadzwyczaj praca, która w Królestwie się rozwijała przerwała powstanie listopadowe r. 1830, sprowadziło rządy rosyjskie, upadek szkół polskich i upadek unii w ziemiach zabranych. Powstanie to dało jednak na emigracji impuls wielkiej poezji romantycznej, która przetworzyła duszę narodu, na razie jego kulturalnej warstwy. Ruchochawki z 1846 i 1848 pogłębiły represje we wszystkich dziedzinach, powstanie z r. 1863 utraciło reformy Wielopolskiego, ale stało się źródłem politycznego doświadczenia, z którego wyrosła cała następna organiczna praca...

Jakże często żyjący stają się chodzącymi trupami, umarli mówią najprościej, od mogiły zaczyna się życie a krew rodzi najpiękniejsze kwiaty i owoce.

W.

Strajki w Lubelskim

Lublin (ag). We wsiach Lipa i Gielnia w woj. lubelskim zastrajkowali furmani wiejscy, wożący drzewo z lasu do tartaku „Silvavana” w Kępie, żądając podwyżki płac. W Łukowie wybuchł strajk okupacyjny w młynie motorowym, jako protest przeciwko redukcji robotników. W Lublinie w garbarni na Kośminiku oraz w fabryce Wolskiego wybuchły zatargi również z powodu redukcji.

Posłowie ozonowi przeciwko gen. Żeligowskiemu

Pos. gen. Żeligowski jest przewodniczącym sejmowej komisji wojskowej. W związku z jego przemówieniem na posiedzeniu sejmu kiedy to poddał krytyce okólnik premiera Składkowskiego dotyczący stanowiska wodza naczelnego. 16 posłów komisji wojskowej wystosowało list do gen. Żeligowskiego z oświadczeniem, że wobec jego przemówienia nie mogą z nim współpracować w komisji. Posłowie przypuszczali iż wobec tego gen. Żeligowski zrezygnuje ze stanowiska przewodniczącego komisji.

Żeligowskiemu postawili wniosek o wybór nowego przewodniczącego komisji. Wniosek ten przyjęto.

Na wtorkowym posiedzeniu komisji wojskowej, przeprowadzono głosowanie nad wnioskiem o votum nieufności dla przewodniczącego komisji gen. Żeligowskiego. Wniosek ten został przyjęty 16 głosami przeciwko 6.

Następnie nowym przewodniczącym komisji wybrano posła Ekerta.

Po dokonaniu wyborów posłowie Duch, Morawski, Sapieha, Płonka i wicemarszałek sejmu Schaetzel zrezy-



Na posiedzeniu tej komisji odbytej w piątek odczytano list gen. Żeligowskiego, że nie zamierza ustępować ze swego stanowiska, zaś to co mówił w sejmie w całej rozciągłości podtrzymuje. Wtedy posłowie przeciwni gen.

gnawali z członkostwa komisji wojskowej i wyszli z sali posiedzeń.

Tym samym wojskowa komisja sejmu została zdekompletowana i będzie musiała być ponownie wybrana.

W obronie gen. Żeligowskiego

Pos. Duch wystosował w środę do p. marszałka Sejmu pismo następujące:

„W dniu 18-go stycznia rb. komisja wojskowa Sejmu na wniosek jednego z posłów większością głosów uchwaliła votum nieufności przewodniczącemu komisji gen. broni Żeligowskiemu z powodu jego przemówienia na plenum Sejmu w dniu 2 grudnia 1937. Nie wchodząc w to, czy komisja będąc po myśli art. 17 regulaminu sejmowego organem Sejmu, powołanym jedynie do rozważania spraw, przekazanych jej przez Izbę, miała prawo pociągnąć do odpowiedzialności przewodniczącego komisji za jego przemówienie w Sejmie bez żadnych uchybień z jego strony na terenie komisji — jestem stale pod wrażeniem, że stała się krzywda moralna człowiekowi kryształowego i wielkiego charakteru, zasłużonemu dla Polski żołnierzowi, wysoko cenionemu przez Marszałka Piłsudskiego i szanowanemu przez cały naród polski bez względu na dzielące go różnice polityczne. Wrażenie krzywdy, jaka na tym terenie wyrządzono czcigodnemu generałowi i mojemu przez pewien czas dowódcy w czasie służby w in-

sektoracie utrudniałoby mi pełnienie użytecznej pracy w tej komisji.

Z całego przebiegu konfliktu w komisji z gen. Żeligowskim nabrałem również przekonania, iż gwarantowana Konstytucją niezależność w wypowiedziach przez posłów opinii dyktowanej troską o dobro Państwa zgodnie ze ślubowaniem poselskim na tej komisji od pewnego czasu przestała istnieć. Podając powyższe motywy mojej decyzji proszę Pana Marszałka o zwolnienie mnie od obowiązków członka komisji wojskowej“.

Satyra prawdę mówi

WYWIAD Z JENERAŁEM.

— Czy pan się tym przejmujesz panie jenerale, że tych piętnastu panów wzięto na koturny

— Nu, cóż ja się tym głupstwem nie przejmawszy wcale i w życiu już, serdecznie, wielu widział durnych! Gryż.

Znamienne uchwały lwowskiego „Zarzewia”

Lwowskie Skupienie „Zarzewia” już nieraz dało o sobie znać swym otwartym wystąpieniem w sprawach publicznych. Zarzewiacy lwowscy pierwszy ogłosili niezaprzeczalną prawdę, że sanacja po drodze zgubiła Naród. Oni też w różnych rezolucjach i referatach wykazywali, na jaką drogę polityczną wkroczyć powinna Polska, aby wrócić mogła do ustroju szczerze demokratycznego.

Ta sama organizacja odbyła w ub. niedzielę swe walne zebranie, które do P. Prezydenta R. P. wysłała depeczę następującej treści:

I. „Walne Zebranie Lwowskiego Zarzewia dnia 16 stycznia 1938 roku przesyła Panu Prezydentowi wyrazy najgłębszego hołdu.

II. Walne Zebranie zwraca się

do Pana Prezydenta z gorącym apelem, by w tej wielkiej chwili dziejowej, marnotrawionej już drugi rok, zechciał usłuchać sygnałów alarmowych wielomilionowych mas chłopów polskiego i na najprostszej drodze spełnić słowa Swego orędzia żałobnego, przekazującego narodowi w imieniu Pierwszego Marszałka Polski dziedzictwo myśli dbałej o honor i potęgę państwa“.

Poza tym uchwalono rezolucję w sprawie Gdańska.

W zjeździe niedzielnym wzięło udział stu kilkadziesiąt osób. Na zjazd przybyli m. in. reprezentant generała Tokarzewskiego, poseł płk. Widacki, płk. Polniaszek, rektor prof. K. Zipser, prof. Buiak, ks. płk. Panaś.

Z kroniki ludowej

SMUTNE, ALE NIESTETY PRAWDZIWE.

Warszawa (ag). W niedzielę dnia 16 stycznia za zgodą władz duchownych zostało zapowiedziane nabożeństwo żałobne w kościele w Kolbieli (pow. Mińsk Mazowiecki) za zmarłych chłopów. Gdy przybyli do kościoła sztandary kół ludowych, spowite krepa, tamtejszy ks. proboszcz Kostrzewski po kilkakrotnym wezwaniu usunął sztandary z kościoła. Tłumaczenia, że sztandary były święcone oraz, że posiadają obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i Orła Polskiego, nie zostały wzięte pod uwagę. Zebranie, jakie się odbyło po nabożeństwie, potępiło krok proboszcza, skierowując zażalenie do Kurii Metropolitalnej.

GEN. ROJA NA ZJEŹDZIE LUDOWCÓW W ŁOWICZU.

W zgromadzeniu publicznym Stronnictwa Ludowego w Łowiczu w dniu 16 bm., który zgromadził dużą ilość uczestników w ilości około 2000, referat o polityce chłopskiej oraz potrzeby silnej organizacji wygłosił przybyły z Warszawy gen. Roja. W zjeździe wzięł udział również sekretarz naczelny S. L., J. Grudziński. Zjazd uchwalił słowa podziękowania dla gen. Żeligowskiego oraz dla ks. dra Lubelskiego.

POCHÓD LUDOWCÓW W STOLICY.

Warszawa (ag). Komisariat Rządu na m. stołeczne Warszawa wyraził zasadniczą zgodę na przesiedlenie uczestników zjazdu powiatowego Stronnictwa Ludowego w Warszawie w dniu 22 bm. z kościoła św. Krzyża na plac Marszałka J. Piłsudskiego, celem złożenia wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Zgon śp. Andrzeja Kędziora

W Krakowie w wieku lat 87 zmarł inżynier Andrzej Kędzior, były naczelnik Wydziału melioracyjnego w galicyjskim Wydziale krajowym, były poseł do parlamentu austriackiego i do Sejmu polskiego, były prezes Wydziału samorządowego w Małopolsce, były minister robót publicznych w rządzie premiera Witosa.

Wszystkie te tytuły to etapy rzeczywiście niespożytej pracy wielkiego talentu i fachowości na polu melioracji, regulacji rzek i w ogóle robót publicznych, wielkiej prawości, uczciwości, niezłomności charakteru.

Andrzej Kędzior był synem chłopskim i wszystko zawdzięczał zdolnościom swoim i swojej olbrzymiej pracowitości. Był jednym z najświetniejszych fachowców, jakich mieliśmy w dziedzinie melioracji i regulacji rzek.

Śp. Kędzior sercem i duszą należał do ruchu ludowego będąc członkiem P.S.L. Piast, do końca życia pozostał też wiernym Stronnictwu Ludowemu.

Odszedł od nas człowiek wielkiego talentu, wielkiej prawości i wielkiego charakteru, typ coraz rzadziej reprezentowany w czasach obecnych, coraz rzadziej używany na odpowiedzialnych stanowiskach, a przecież tak niezbędnie potrzebny.

W. J.

Maruszczo osadzony w więzieniu w Wadowicach

Ujęty w Białej groźny bandyta Maruszczo został osadzony w więzieniu w Wadowicach.

Jedną z okoliczności, która ułatwiła Maruszczo przebywanie przez dłuższy czas na terenie Bielska - Białej pod bokiem policji, była jego znajomość, nawiązana z fryzjerem Jakubem Igłem, zamieszkałym w Białej Nad Niwką 34, u którego według wszelkiego prawdopodobieństwa Maruszczo mieszkał. Jednak ani Igł, ani Maruszczo nie chcą przyznać się do tego. Igła również przytrzymało i odstawiono go do dyspozycji prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Wadowicach.

W poniedziałek Maruszczo był w dalszym ciągu przesłuchiwany przez funkcjonariuszy brygady śledczej, po czym o godz. 10-ej pod silną eskortą policyjną złożona ze st. przod. Wronki, przod. śl. śl. Sześcińskiego, posterunkowego Bruna odwieziony został do więzienia Sądu Okręgowego w Wadowicach.

Na pocieszenie mówiono Maruszczo, że nie będzie tak źle, bo istnieją przecież różne środki prawne, okoliczności łagodzące, apelacja, na co tenże, śmiejąc się i pokazując na ziemię, odpowiedział:

— „Tam, albo huśtawka“.

Na odjeździe podkomisarz Berent pouczył Maruszczo, że w razie gdy będzie próbował ucieczki, funkcjonariusze policji mają rozkaz strzelać, na co ten odpowiedział cynicznie: „Nie boję się, bo wiem, co mnie czeka“.

Do Bielska przybyli specjaliści delegacji brygady śledczej z Warszawy, nie stety nie zastali już Maruszczo. wobec tego udali się za nim w dalszą drogę do Wadowic, gdzie przesłuchują bandytę na okoliczność popełnionych przestępstw na terenie b. Kongresówki. Oczekiwany jest również przyjazd brygady policji śledczej z Kiele.

**ZAMOŻNY I
ZADOWOLONY ROLNIK
BĘDZIE GŁÓWNYM FILAREM
POTĘŻNEJ POLSKI.**

Dalszymi dochodzeniami, które idą w kierunku zebrania materiału, dotyczącego przestępczej działalności Maruszczo na terenie Bielska - Białej i okolicy kieruje komisarz policji p. Powroźniak i kierownik komisariatu, podkomisarz Berent.

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechaniczne opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny ich wykonania. Maszynowo - bez dotyku rąk wykonane proszki „Migreno - Nervosin“ z **KOGUTKIEM w TOREBKACH** (nowe opakowanie) dają tę gwarancję.

Dbać więc o własne zdrowie, żądajcie proszków z **KOGUTKIEM** tylko w mechanicznie wykonanych **TOREBKACH**, gdyż dzięki temu unikacie narażenia zdrowia na przykre niespodzianki.

Gingatyczne zbrojenia Stanów Zjednoczonych

Waszyngton. — Przewodniczący izby morskiej, omawiając budżet marynarki Stan. Zjedn., wynoszący obecnie 553 miliony dolarów, powołał się na zamierzenie Roosevelta zażądania od kongresu dodatkowych 100 do 200 milionów dolarów na rozbudowę floty.

Przewodniczący w mowie swej powołał się na opinię naczelnego dowódcy marynarki amerykańskiej admirała Leahy, który o-

świadczył, że obecna sytuacja w Europie i Azji może być uważana za najgroźniejszą, jaka istniała od roku 1918. Wojna w Chinach zadawała ciężkie straty obywatelom amerykańskim, wojna cywilna w Hiszpanii spowodować może w każdej chwili konflikt europejski. — Powołując się na opinię admirała, mówca zażądał doprowadzenia stanu obronności St. Zjedn. do poziomu innych państw. (ATF).

było 150 osób z okolicznych wsi w tem przeszło 30 kobiet. Na kursie wykładali: ob. Bieniek Stanisław i Sienkiewicz Wiktor.

Kurs w Rybnej poprzedzony był wieczornicą Koła Mł. Wiejskiej „Wici“ pożegnaniem starego Roku i powitaniem Nowego Roku, na której młodzież bawiła się ochotą.

W dniach 8, 9 i 10 stycznia r. odbył się trzydniowy kurs powiatowy Stronnictwa Ludowego we wsi Brzostki gm. Sece-min pow. włoszczowskiego, na który przybyło 150 czł. z miejscowego i okolicznych Kół nieraz odległych o kilkanaście klm. W kursie brało udział 40 parę kobiet, które zabierały głos w dyskusji, jak Starzew-

Kursy polityczne w woj. Kieleckim

W dniach 29 i 30 grudnia 1937 r. odbył się kurs polityczny Stronnictwa Ludowego we wsi Złoty Potok pow. częstochowskiego, na który przybyli członkowie z 6 Kół S. L. w liczbie około 60 osób, a najliczniej reprezentowane było Koło Ponik. Na kursie nie brakło też i kobiet, które zainteresowały się takowem. Na kursie wykładali ob. Bieniek Stanisław.

W dniach 1 i 2 stycznia 1938 r. odbył się dwudniowy kurs polityczny S. L. we wsi Rybna gm. Mykanów, w świetlicy Koła Mł. Wiejskiej „Wici“. Na kurs przy-

wszy oskarżony był o dokonanie nadużyć pieniężnych na sumę ok. 40.000 zł, drugi zaś o zacieranie śladów przestępstw pierwszego.

W wyniku procesu b. starosta Robakiewicz został skazany na 4 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od marca ub. roku, po wództwo cywilne w kwocie ok. 17.000 zł i poniesienie kosztów sądowych.

Współoskarżony Stawiński, b. sekretarz Wydziału Powiatowego skazany został na 6 miesięcy więzienia, z czego połowę darowano mu na podstawie amnestii, drugą połowę zawieszono mu na przeciąg dwóch lat.

Szczegółowe sprawozdanie z procesu podamy w następnym numerze.

St. Leśnowski

O nawozach pomocniczych

cena z przysyłką 1.75 zł

Książkę wysyłamy tylko za poprzednim nadaniem pieniędzy

**Zakłady Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu**

z Przylęka i Biernatowa Maria z Brzostków, co dowodzi, że nie tylko chłopcy ale i kobiety stają w szeregach Str. Lud. do pracy o Polskę Ludową, Polskę Sprawiedliwości Społecznej.

Na kursie wykładali: ob. ob. Bieniek Stanisław i Czubek Edmund.

Na kursach chłopcy chętnie składają ofiary na wdowy i sieroty po poległych chłopach w Małopolsce, doceniają tym samym solidarność chłopską: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego: w powiecie częstochowskim złożyli chłopcy 10 zł z groszami, w powiecie olkuskim 8.69 zł, w powiecie włoszczowskim 10.02 zł, które przesłane zostały do Redakcji „Zielonego Sztandaru“.

żyje. Chciałem krzyknąć „nieprawda“ ale już obok mnie stał policjant i ciekawie patrzył. Więc jyno mnie złość wzięła na wszystko — poszedłem do domu i tero niteh sie dzieje co uhce — jo ta jyno będę orol, siol i pilnowol gospodarki...
Widzisz Morcin. Poszedłś bić się o Polskę — a czymu tero siedzisz za piecem kiedy idzie o nasze prawa. — Widzisz odepchnęli cię wtedy. Tyn co uciek w te noc jak my śli wyganiał Prusaka, tyn mo uważacie myntol, a ciebie jyno biyda żre w chałupie. I ty siedzisz cicho. Patrz, że tak jest, to zrobiła tylko nasza głupota. Nie umieliśmy się upomnieć. I dlo tego jo tylko wyganiom do szkoły — opowiadom wszystkim, żeby one zrobili to, co my nie zrobili, żeby Polska była nasza. A do tego trzeba być mądrym.

Patrz 20 lat minęło jakżeśmy wyganiał Prusaka. W Poznaniu zrobili wielkom uroczystość, ale... bez tego, który powstanie zaczął — bez Paderewskiego. Zeszłego roku były obchody czynu chłopskiego z 1920 r. ale... bez Witosa, który nos pod Warszawę powoził w 1920 r.

I my na to pozwolili — siedzim cicho. To tyż jo sobie myślę — może dzieci nasze bydom od nos mądrzejsze — Prowde mosz Wojtek! nie byde tero dzieckom zabroniol — a jak jeszcze jo sie na co przydom, to i jo póde.

— Ba — juści — my Polskę wywalczyli dlo innych — niech synowie nasi wywalczom dla siebie — my pomożemy.

i razem z innymi pošli my gdzie było trzeba. Jynof bracie żeby zacion, karabin ścisnął i szed. Prusaka ścierwo przegonił.

— Ady Wojtek. Nie spominaj. Jeszcze się dzisiaj wy mnie gotuje. Jezus.. Maria! — noc była ciymno. Ślimy dworzec odbijał. — Niejednyn mie szczuch zębami szczekoł — niejednyn, którego dzisiaj widzę z myntolami po drodze zginął gdzieś. A my śli. Psiakrew tak się człek wtedy zacion, że abo dojde, abo mnie zakopiom — wszystko mi było jedno, ale dojsz mu sze.. Tyś Wojtek był zymnom — pamiętam. Ani sie spodzioli, jak my wpadli. Jezus.. Maria. co sie wtedy robilo. Chłopi kolbami tłukli, strzelali — dzieś tam zaczął szczekać karabin maszynowy. Mnie krew do głowy uderzyła. Widziolem wszystko jak przez czerwonom mgłę i jyno żem proł... Za pół godziny był dworzec zdobyty.

— A na ostatku dostoleł kulom.

— Ale już po wszystkim. Wojtek. Zamroczyło mnie coś — świat sie zymnom zakreślił i nie już więcej nie pamiętom — jakym w jakiś ciymny loch zapod... Jyno późni — psimać — późni.. Ady psiakrew — jak sobie przypomne — to oż mnie coś w pierśiach żre.. Była rocznica odbicia dworca i zdobycia miasta. Poszedłem tyż zoboczyć. Patrze, jo patrze — nożu moe — popychajom mnie to tu — to tam — jo stoje i patrze. Zaczynam jom mowy. Ciekaw byłem. Patrze. Jezus.. Maria! — wylazi na mównice tyn co nom po drodze zginął jak my na dworzec śli. Wylazi, na trybune i... my zdobyli dworzec i wali się pieścią w pierś — a wszyscy wrzeszczą, niech

MICHAŁ SZARUGA

W niedzielę — po kościele...

Śnieżyisko ogromne zważyło się na świat — zima, mójściwy, zima pokozła co umie. Ano nie żodne dziwy — toć to styczni.

— Podobno autobusy stanęły.
— Ba — mogom to jachać w takich zaspach...

— Żeby jyno tak nie było jak to w jednej zimie.

— Dzieciśka tero majom mękę — w tych śniegach dyrdać codziń do szkoły.

— Ano nie letko. Co robić. U noszkołe zamknyli — choć miały pod nosem — to tera muszom sześć kilometrów codziń w te śnieżce dymać. Żol mi ich, ale co robić, do szkoły muszom iść.

— Ni poślesz — to kara.

— Ady ktoby się ta kary boł. Nie ze strachu o karę wyganiom moje dzieciska do szkoły.

— A z czego?

Dziwił się Morcin Wojciechowi. Nie mogło mu się w głowie pomieścić jak można dzieci wyganiać do szkoły. Toć gdyby nie mus. on by ta swoi Marysi i Józka za nie w świecie nie posłol. Toć w domu są bardzo potrzebni. Tak sobie ta myśloł, ale że inni posylołi to i on musiol — nie było rady. Ale żeby jeszcze dzieci wyganiać do szkoły, tego ni móg już zrozumieć.

Zaś tam Wojciech jak chodzioł o szkoły, toby portki zdjon a doł — wiedzieli wszyscy, że młodszego szykowal do gimnazjum — niektórzy pokpiwali sobie z cicha inni patrzeli z

podziwem — chętnieby poszli za jego przykładem, bo niejedyn Franuś, Janek, czy Jagusia rwała się do książki — ino by wiecznie czytywała, lecz cóż: mosz to chłopie na szkoły! — więc ta niejedyn westchnął i se pomyśloł: Musi już ta ostać, takim jak jo głupim Morcin nieraz się gorszył postępowaniem Wojciecha.

— Widziol to świat — na profesorów chcesz ich wykierować czy co?

Wojciech się zamyślił. Wejrzał u dażnie na Morcina.

— Słuchejno Morcin!

— No...

— Czymu nie możesz jak się noliczy ruchać rękoma.

— Czymu? Toć mi jom kula strzaskała.

— Dzie?

— A dzieby — przecie ta nie w domu. Zamilkli obydwaj. Cofnęli się myślą o 20 lat wstecz. Wojciech pierwszy zaczął.

— Widzisz Morcin. Człek przyjał choł wtedy z wojny w 18 roku. Pamiętosz jagżem do cie wtedy przyszedł. Dłuyie wieczory godoli my o tym, że Polska nastaje. Prusok jeszcze nom siedziol na karku, ale śmierdziała nom wtedy ta obraża.

— Wojtek nie potrzebujesz mi o tym godać. Ady to psiakrew, zakozolij nom nawet po naszymu godać. — Wszystkom ścierpiol, ale tego ni mogem.

— A widzisz, widzisz. To tyż jak przyszło na to piyrsi my ze wsi byli.

Niezwykła operacja w Nieświeżu

Lekarz zeszył serce niedoszłemu samobójcy

W szpitalu powiatowym w Nieświeżu lekarze byli świadkami bardzo rzadko notowanego w medycynie przypadku.

Do szpitala dostarczony został mieszkaniec miasteczka Horodziej, pow. nieświeskiego, Aronow, który na tle nieporozumień rodzinnych w celu samobójczym przebiegał sobie brzytwą kłatkę piersiową i żebra, a następnie brzytwą tą otworzył sobie osierdżowy serca. Dostarczonego natychmiast do szpitala operował doktor szpitalny Łyczkowski, który zeszył tętniące serce.

Od chwili operacji upłynęło już 4 tygodnie, a Aronow żyje i czuje się coraz lepiej. Należy zaznaczyć, że Aronow ponadto również brzytwą przerzucił sobie tchawicę i żyły u rąk.

Nieprawdopodobny ten wypadek ścigał do szpitala powiatowego wielu lekarzy, którzy zainteresowali się rekonwalescentem z punktu widzenia naukowego.

Samolot olbrzym spłonął z 7 ludźmi załogi

Lotnictwo amerykańskie poniosło znów ciężką stratę. Wodnopłatowiec „Samoa Clipper”, utrzymujący komunikację między zachodnim wybrzeżem St. Zjednoczonych, a wyspami Hawajskimi spłonął podczas lotu.

Był to olbrzym, ważący 19 ton, zaopatrzony w 4 motory. Odbiwał

Niezwykłą transakcję zawarto ostatnio między dwoma zamożnymi żydowskimi przemysłowcami.

Znany w dzielnicy północnej w Warszawie właściciel składu włókienniczego Abram Wine znajdował się w stosunkach handlowych z łódzkim fabrykantem Robertem Daniłowiczem. Ponieważ Wine był notorycznie zajęty w swym przedsiębiorstwie, zwykle

wysyłał po towary do Łodzi swą młodą i urodziwą żonę, panią Lolę. Wyprawy do Łodzi zdarzały się bardzo często i w tamtejszych żydowskich sferach kupieckich zaczęło sobie opowiadać o romansie pomiędzy p. Lolą a Daniłowiczem.

Kilka miesięcy temu Wine wpadł w wielkie tarapaty finansowe. Gdy wszyscy wierzyciele zaczęli nalegać o spłatę należności, jedynie Daniłowicz postępował łagodnie, choć należność jego wynosiła 180 tys. zł. i w dalszym ciągu bez zastrzeżeń przysyłał towary na kredyt.

Ostatnio Daniłowicz przyjechał do Warszawy i niespodziewanie zażądał stanowczo, by Wine wpłacił mu całą należność. Zagroził nawet skierowaniem sprawy do sądu.

Po dłuższych pertraktacjach zgodził się wreszcie cała należność darować pod warunkiem, że Wine odstąpi mu żonę. Kupiec zgodził się i natychmiast wszczął kroki rozwodowe z panią Lolą. Rozwód przeprowadzono u rabina Poznania. W najbliższych dniach ma się odbyć ślub Daniłowicza z piękną p. Lolą. Transakcja powyższa wywołała wśród plutokracji żydowskiej wielką sensację. Po „transakcji” Wine popadł w rozstrój nerwowy, graniczący z obłędem. Wyjechał z Warszawy do Śródborowa na kurację.

Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziądzką”

Sabotaż chłopów w Niemczech

Szczecin. (ag) — Na folwarku Karnitz, spłonęło 8.000 ctn. zboża. W miejscowości Belgrad spłonął cały folwark ze zbiorami, inwentarzem martwym i żywym. W tej sa-

mej miejscowości spłonął również młyn z dużymi zapasami maki. —

„Gestapo” rozpoczęło dochodzenia, dopatrując się w tych pożarach masowych aktów sabotażu chłopów w północnych Niemczech.

Napad na sędziego w Bielsku

Na powracającego do domu ul. Marsz. Piłsudskiego w Bielsku sędziego grodzkiego w Białej, Leonarda Dyrca, napadli dwaj osobnicy i po spoliczkowaniu go, poczęli okładać pięściami.

Silnie broczącemu krwią sędziemu Dyrzowi pośpieszyli z pomocą dwaj oficerowie oraz dwaj policjanci, którym udało się ująć jednego ze zbirów. Zatrzymanym okazał się mieszkaniec Aleksandrowic pod Bielskiem — żyd Saul Gartner, natomiast drugiemu opryszkowi, również żydowi nazwiskiem Bolesław Schuhmacher z Bielska, udało się zbiec. Dotychczas ukrywa się on przed pościgiem policji.

Brutalny napad na sędziego wywołał w Bielsku i Białej wielkie wrażenie.

Wyrok w sprawie porywaczy samochodów

Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok w sprawie bandy porywaczy samochodów. Złodzieje ukradli w Warszawie postawiony na postoju samochód współwłaściciela firmy „Krzyżstof, Brun i Syn” a następnie porzucili rozbity wóz na szosie mokotowskiej. Tego samego dnia skradli samochód należący do adw. Grzankowskie-

go. Następnie banda przeniosła się do Katowic, gdzie porwano szereg samochodów, które następnie usiłowano sprzedać w Krakowie.

Porywacze samochodów: Józef Orynek, Antoni Pik i Jan Sadło, skazani zostali: Orynek na trzy lata więzienia, Pik na 4 lata i Sadło na półtora roku.

Napad rabunkowy

Do sklepu wszedł nieznany mężczyzna, który zakupiwszy kilka paczek tytoniu, po czym, gdy przyszło do zapłaty, błyskawicznym ruchem wyciągnął z kieszeni jakiś przedmiot, imitujący rewolwer, sterroryzował sprzedawcę Radsprechera i zmusił go do wydania 120 zł, po czym pośpiesznie sklep opuścił.

Po odejściu rabusia Radsprecher wybiegł na ulcę, aby zaalarmować przechodniów, jednakże ten zamieszkał się w tłum i nie został ujęty.

Wypadek miał miejsce w najbardziej ruchliwym punkcie miasta

Tajemnica Wieży

POWIEŚĆ KRYMINALNA

PRZEKŁ. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

6

— Tu są gotowane jaja, zimne mięso, ser i chleb. Mam nadzieję, że pan nie używa alkoholu...

— Rzadko, sir!

W rzeczywistości, John dużo dałby teraz za tęgi lyk whisky.

Lawrence zatrzymał się niezdecydowanie przy stole, potem wskazał na wodociąg.

— Niech się pan posili, a później coś panu powiem...

Urwał nagle i nasłuchując pochylił głowę. Następnie wyszedł w milczeniu, lecz nie zamknął za sobą drzwi.

John był rozczerowany szczególnie przyjemnym, ale to nie wpłynęło szkodliwie na jego apetyt. Rozłożył na stole zawartość blaszanej skrzynki i zabrał się do jedzenia.

Po kwadransie ukazała się w

drzwiach ptasia głowa pana Lawrence'a.

— Już się pan najadł? Doskonale, teraz proszę do mnie... ale niech pan nie gasi światła.

Harrigan schował resztki potraw do blaszanki i poszedł za panem Lawrence'em. Staruszek usiadł, położywszy obok siebie na stole ciężką łaskę.

— Niech pan bierze krzesło i siada. — Pochylił się nisko i wskazując haczykowatym palcem na podłogę zapytał: — Czego ona od pana chciała?

Nietrudno się było domyślić, że przez słowo „ona” rozumiał panią Bardwell.

John oświadczył, że z tą panią zamienił zaledwie kilka słów.

— Dobrze, bardzo dobrze, mój

przyjacielu. Radzę panu jej się wystrzegać. Jest zła i mściwa. Ostrzegam panie z zimną krwią, gdyby...

Urwał nagle, przesłonił usta dłonią i roześmiał się bezgłośnie.

— Byłbym panu bardzo wdzięczny, panie Lawrence, gdyby pan mi wytłumaczył, na czym polegają moje obowiązki...

— Przede wszystkim będzie pan spełniał tylko moje polecenia — przerwał żywo staruszek. — Proszę to zapamiętać raz na zawsze, młody przyjacielu. Zobaczysz pan, że wszyscy będą się starali pana przekonać, że jestem nie poczytalny. — Lawrence złapał łaskę i potrząsnął nią w powietrzu, grożąc niewidzialnym wrogom. — T.k., młodzieńcze, trzeba być sprytnym: wszystkich wysłuchać, ale niczym się nie zdradzać. Nie będzie pan poszkodowany. Jakie wynagrodzenie obiecałem?

— Pięćdziesiąt funtów, panie Lawrence — odparł Harrigan. — Przypuszczał, że staruszek zapominał jego nazwiska, ponieważ stale doń mówił „młody przyjacielu” lub „młodzieńcze”.

— Pięćdziesiąt funtów? Hm... wobec tego, zresztą o tym jeszcze pogadamy. Muszę się pierwej prze-

konać, czy pan dla mnie będzie przyteczny. Wygląda pan na rozgarniętego młodego człowieka, ale najważniejszą rzeczą jest odwaga. Czy jest pan odważny?

— Służyłem w lotnictwie wojskowym — odpowiedział zmieszany nieco Harrigan.

— Tak, tak... Teraz przypominam sobie, że pan był lotnikiem. Widziałem nieraz tych dudków, gdy przelatywali nad moim domem... Zaraz robili okropny hałas. To mi się nie podoba. Gdyby Pan Bóg chciał, abyśmy latali, obdarzyłby nas na pewno skrzydłami. Ostatecznie to mnie nic nie obchodzi... pst... kto się tam skrada, co?...

Skoczył do drzwi, odryglował je ze zręcznością, o którą go John nie posądzał, postąpił na prógu, nasłuchując uważnie, a potem wyslizgnął się na korytarz.

Harrigan czytał o ludziach cierpiących na manię prześladowczą i pomyślał, że jego obecny chlebowdawca należy prawdopodobnie do tej kategorii chorych. Do tego do mu trzeba było niewątpliwie sprowadzić pielęgniarke, a nie sekretarza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sobota 22 stycznia 1938 r.

Sobota: Wincentego
Wschód słońca: 7,31; zachód: 16,04
Niedziela: Ildefonsa
Wschód słońca: 7,30; zachód: 16,05
Poniedziałek: Tymoteusza
Wschód słońca: 7,29; zachód: 16,07

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“**
wydajemy w objętości 8 stron. Zrazem dodajemy „Gość Świąteczny“, względnie Dodatek Świąteczny

WOJ. CENTRALNE

ZBRODNICZA ŻONA

Dąbrowa — W zabudowaniach gospodarskich Marii Kwiatkowskiej przy ul. Wolskiej policja znalazła spalizowanego męża Kwiatkowskiej 50 letniego Macieja, leżącego nago na nawozie. Kwiatkowska, pragnąc pozbyć się chorego męża, zamknęła go przed kilku miesiącami w chlewie i morzyła głodem. Lekarz stwierdził kompletne wyczerpanie Kwiatkowskiego.

ZA USILOWANIE PRZEKUPSTWA POSTERUNKOWEGO

Sosnowiec — Pośrednik handlowy Alter Maitlis, oraz właściciele sklepu z konfekcją w Sosnowcu Nuchim i Dyna Kohn odpowiadali przed Sądem Okręgowym za usiłowanie przekupstwa policjanta, któremu ofiarowali 3 zł. i pół tuzina skarpetek, aby zaniechał ściągnięcia kary za handel w godzinach niedozwolonych. Wszyscy skazani zostali na kary po 8 mies. więzienia i 500 zł grzywny. Kohnowej karę zawieszono.

Zioła przeciw cierpieniom płucnym

ogólnie znane jako łagodzą kaszel
Herbata Puhlmanna Paczka 1.65 zł
Do nabycia w aptekach i drogeriach.

TAJEMNICZY ZGON UMYŚLOWO - CHOREJ

Lubartów — We wsi Niemce w pow. Lubartowski zatrzymano Józefę Tupaj pochodzącą z Siedliszcza w pow. Chełmskim bezdomną, zdradząjącą chorobę umysłową. Kobieta w kilka godzin zmarła z nieustalonej przyczyny.

KATASTROFA NA PRZEJEZDZIE KOLEJOWYM

Bielsk Podlaski — Na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w pobliżu wsi Grzegorówek pociąg osobowy idący z Brześcia n. B. najechał na sanie powożone przez Aleksandra Ostawczuka. Woźnicę w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala w Białej Podl. Jadąc z Ostawczukiem kobieta nieznanego nazwiska zmarła, wskutek odniesionych obrażeń.

MAŁOPOLSKA

ODNALEZIENIE ZWŁOK ZAGINICNEJ DZIEWCZYNI

Kraków — Po przeszło 2 tygodniowych poszukiwaniach policja odnalazła na polach pod Bieżanowem zwłoki 4 letniej Lunenfeldówny. Zwłoki leżały pod grubą warstwą śniegu w pobliżu miejsca, gdzie znalazła również śmierć jej ciotka chora umysłowo Edelmanowa.

OJCÓBÓJSTWO

Brześć n.B. — Decyzja okręgowego sądziego śledczego został osadzony w więzieniu Aleksander Marciszuk podejrzany o zamordowanie swego ojca. Marciszuk podpalił stóg siana na łące, a kiedy ojciec wybiegł na ratunek z wiadrami, uderzył go nożem w plecy i zawłókł trupa nad brzeg rzeki do przerebła.

NAPAD 15 - LETNIEGO RABUSIA NA ŻEBRAKA

Wilno — Na drodze w pobliżu wsi Sieminy, pow. oszmiańskiego 15 letni Wacław Jurewicz ze wsi Sieminy, napadł na żebraka 70 letniego Dubian z Oszmiany i ogłuszywszy go uderzeniem kija w głowę zrabował mu 3 zł i 5 gr. Młodocianego opryska ujęto.

KRESY WSCHODNIE

SKAZANIE ŻYDA ZA POBICIE DOROŻKARZA CHRZEŚCIJANINA.

Wilno — Sąd Okręgowy w Wilnie rozpatrywał głośną swego czasu sprawę 4-ech krawców Żydów, oskarżonych o pobicie dorożkarza chrześcijanina Wieromeja za to, że sprzeciwił się on oskarżonym wówczas, kiedy ci

przemocą wyciągnęli z jego dorożki pasażera i kazali mu jechać dorożką żydowską. Sąd skazał jednego z oskarżonych, Kasrylisa na 6 miesięcy więzienia pozostałych zaś trzech oskarżonych uniewinnił.

TROJACZKI

Rzeszów — Mieszkanka Zabrowa pod Rzeszowem, matka dziewczę

DZIS... JUTRO... CODZIENNIE...

SMAKOWAĆ NAM BĘDĄ NOWE PATENTOWANE TUTKI

DWUWATKI-SAMOSPALNE

fabryki tutek „SOKÓŁ“ W Kwaśniewski i F. Pacholczyk w Warszawie

Bestialski napad bandytów

Policja warszawska schwytała trzech bandytów: Wacława Rose, Władysława Gołębiowskiego oraz Władysława Mościckiego, którzy w poniedziałek wieczorem dokonali napadu na sklep Ignacego Łochowskiego we wsi Obrem (pow. warszawski). Trzej napastnicy, wszyscy w wieku 20 lat, weszli do sklepu i od żony właściciela, Heleny Łochowskiej, zażądali by sprzedała im wódkę. Łochowska, widząc pijanych osobników, odmówiła im wódki.

Trzej bandyci rzucili się na nią, bijąc nieszczęśliwą kobietę tak silnie, że wkrótce straciła ona przy

tomność. Wówczas rzucili oni ją pod łóżko, kopiąc nogami i przystąpili do demolowania sklepu i mieszkania. Po zniszczeniu wszystkich mebli, wybiegu szyb i rozbiciu naczyń, bandyci wzięli gąsior z naftą i zaczęli polewać resztki mebli, podłogę, ściany i parapety okienne. Zostali jednak spłoszeni i uciekli, rabując z kasy podręcznej 53 zł.

Łochowska odzyskała przytomność dopiero po godzinie i w stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala. Za bandytami zarządzono pościg i wkrótce udało się ich schwycić.

Nie pamiętał wół, jak cieleciem był

W dniu 2 stycznia rb. odbył się jednodniowy kurs Stronnictwa Ludowego we wsi Maruszów powiatu ilżeckiego w sali Domu Ludowego wypełnionej po brzegi, na którym wygłosił referat polityczno-gospodarczy student medycyny ob. Bak Stefan ze wsi Długowola. W dyskusji zabrał głos nauczyciel Przepiórka Marian syn chłopski z Maruszowa, który w bezczelny sposób zaatakował Prezesa Witosza i chłopów — ludowców, zazna-

czając, że jak Prezydentowi Państwa nie potrzebuje wiedzieć ile sprych ma koło u wozu, tak chłopu nie potrzebna jest świadomość polityczna, udział w samorządzie i radzeniu Państwu. Panu nauczycielowi dali odpowiedź ob. ob. Pawlina, Sulima, Walak i inni, a zebrani wyrzucili go z sali i pożegnali gwizdaniem.

Sądymy, że takich wśród nauczycielstwa jest coraz mniej.

Kobiety w Kielecczyźnie się budzą

Od 12 do 14 grudnia br. odbył się w Strzelcach pow. Stopnickiego w obszernej remizie strażackiej trzydniowy kurs polityczny Stronnictwa Ludowego, na którym wykładali: ob. Podsiadło Henryk, Pawlina Władysław, Górniczy Celejewski, Bieniek i Poniecki. Wypada nadmienić, że na kurs przybyło 400 delegatów z różnych części powiatu, w czym było 138 kobiet. Miejscowe koło dla uczestników poza miejscowych zorganizowało noclegi i gościło ich skromną chłopską kuchnią. O zainteresowaniu się kursem świadczą doskonale to, że miejscowi członkowie w ostatniej chwili z pożyzo-

nych desek zrobili powalę w budującej się remizie. Nastrój na kursie był serdeczny i zdecydowany! Kiedy padło nazwisko śp. Dr. Dąbrowskiego uczestnicy kursu samorzutnie powstałi z miejsc, by w ten sposób uczcić pamięć swego Wielkiego współziomka, jakiego wydała wieś stopnicka. Liczne lzy w oczach większości słuchaczy świadczyły najwymowniej o przywiązaniu do tego, który przez całe swe życie służył i walczył o wolność chłopów. W dyskusji chłopie często wspominali wypowiadane słowa i prawdy przez Zmarłego.

ciorga dzieci, powiła trojaczki; dwóch chłopców i dziewczynkę. Zarówno matka, jak i trojaczki — są zdrowe

Zjazdu i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

BACZNOŚĆ POW. CZĘSTOCHOWA!

W dniach 22, 23 i 24 stycznia 1938 roku odbędzie się w Kiedrzyńce pod Częstochową trzydniowy kurs Stronnictwa Ludowego na który Zarządy Kół powinny przybyć w Komplecie, pozatem wysłać najczynniejszych ludowców jak również kobiety które by po kursie zajęły się pracą organizacyjną na terenie swego powiatu.

Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Ludowego w Kielecach

Do Ludowców pow. łaskiego: W dn. 23 stycznia 1938 r. odbędzie się konferencja powiatowa Stronnictwa Ludowego we wsi Kozuby Stare gm. Sędziejowice.

W konferencji winni wziąć udział członkowie Zarządu Powiatowego oraz prezesi wszystkich Kół Stronnictwa Ludowego.

Sprawy bardzo ważne i obecność wszystkich jest konieczna. Na konferencji tej można nabywać legitymacje na rok 1938.

J. Balcerzak.

KOMITET BUDOWY KOŚCIOŁKA W STEFKOWEJ P. OLSZANICA K. USTRZYK

w województwie łwowskim, zwraca się z apelem do społeczeństwa o łaskawe datki na dokończenie budowy kościółka. W apelu tym Komitet pisze:

Na przestrzeni 50 klm. Chyrów Lesko wzdłuż linii kolejowej podkarpackiej, widzimy zaledwie 2 kościoły polskie w Ustrzykach i Uherskach na 15 cerkwi ruskich macierzystych i filialnych, wposażonych bogato w grunta przez dawnych panów polskich.

Przy inicjatywie i pierwszej pomocy właścicieli tej wioski WP. Laskowskich rozpoczęliśmy budowę kościółka w wiosce naszej, by zapobiec dalszemu wynaradawianiu się i ułatwić sobie i dzieciom naszym spełnianie praktyk religijnych w kościółku polskim. Lecz dla dokończenia budowy brak nam funduszy. Od roku do połowy wzniesione mury sterza, budząc litość przechodnia. Tej litości szukamy u Was kochani Nasi Rodacy i pomocy, prosząc o datki choćby najskromniejszy na Chwałę Bożą i dla dobra Ojczyzny, który to datki z wdzięcznym sercem przyjmując składamy już niniejszym serdecznie „Bóg zapłać“.

Datki prosimy łaskawie przysyłać do Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Leskiego Nr. P. K. O. 500.920.

Komitet:

Ks. Zięba Antoni, proboszcz w Uherskach przew.; **Mieczysław Laskowski**, ziemianin; **Helena Zennermanowa** z Laskowskich, obywat.; **kpt. Zieliński Tadeusz**, pow. **Kmdt P. W. Lesko**; **mgr. Dworaczek Stefan**, sekr. Wydziału Pow.; **Górski Karol**, kierownik szkoły w Stefkowej; **Hejnar Jan**, nauczyciel szkoły w Stefkowej; **Seredyński Andrzej**, por. piech. st. sp.; **Seredyński Józef**, rolnik.

Notowania giełdowe ziemiooplodów

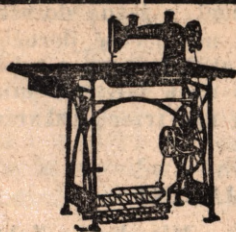
z dnia 21 stycznia 1938 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica zbier.	28.2 - 28.75	26.75 - 27.25	28.00 - 28.25	26.50 - 27.75
Zyto zbierane	22.50 - 23.00	21.25 - 21.50	23.00 - 23.75	22.50 - 22.75
Jęczmień	19.00 - 19.75	19.25 - 20.25	21.25 - 20.75	18.75 - 19.00
Jęczmień brow.	21.75 - 22.25	20.50 - 21.00	— — —	20.75 - 21.25
Owies	20.00 - 22.25	19.75 - 21.25	20.75 - 21.25	20.00 - 20.25
Maka pszen. 65%	39.00 - 41.00	41.00 - 41.50	41.50 - 42.25	41.50 - 42.50
Maka żytnia 65%	31.00 - 31.50	29.25 - 30.25	33.00 - 33.25	32.25 - 32.75
tręby pszenne	15.75 - 16.25	15.75 - 16.25	14.75 - 15.00	15.50 - 16.00
tręby żytnie	13.75 - 14.25	14.50 - 15.25	15.00 - 15.25	15.00 - 15.50
Rzepak zimowy	56.50 - 57.50	53.00 - 54.00	54.50 - 55.50	53.00 - 55.00
Groch polny	27.00 - 28.00	— — —	26.00 - 28.00	— — —
Groch Wiktoria	29.00 - 30.00	23.00 - 25.00	30.00 - 31.00	22.50 - 24.50
Kuchy rzepak	18.75 - 19.25	19.25 - 19.50	19.00 - 19.50	19.50 - 19.75
Kuchy lniane	22.00 - 22.50	22.50 - 22.75	22.25 - 22.75	23.00 - 23.25
Ziemniaki jad.	— — —	0.00 - 0.00	— — —	3.75 - 4.25
Gryka	— — —	— — —	— — —	— — —
Słoma luźna żyt.	— — —	6.00 - 6.25	6.50 - 7.00	— — —
Słoma prasow. „	7.50 - 8.00	6.75 - 7.00	— — —	7.25 - 7.50
Siano luźne	— — —	7.60 - 8.10	7.50 - 8.50	8.50 - 9.50
Siano prasow.	9.50 - 10.50	8.25 - 8.75	— — —	9.75 - 10.50

Ceny żyta zagranicą:

Berlin —, —: Praga 29.84; Hamburg (żyto amerykańskie bez cla) 23.85

Wartość dolara: 3.25 —: Wartość gramu złota: 5.92



Maszyny do szycia „SEWRIT“

światowej sławy, systemu Singera, bębnowe, nożne, z przyrządami do haftowania, cerowania, mereżowania, obrębiania. —
Cena Zł. 145.- Gabinetowe — Zł. 170.-
Krawieckie — Zł. 230.-
Gwarancja 15-letnia!

Skład fabryczny „SEWRIT“ Warszawa, ul. Króla Alberta nr. 1. — Telefon 203-16.

Dostawa na koszt firmy. Po otrzymaniu zadatku wysyłamy maszyny za zaliczeniem kolejowym. Żądajcie bezpłatnych prospektów!

SPRZEDAŻE

Rzeźnictwo

centrum Poznania całkowicie urządzenie korzystnie
Sprzedam. Struga re-
szewska 15.

Dom

stodołę stałną oraz ogród 100 sążni w małym mieszkaniu przy głównej ulicy w powiecie Myślenickim wojew. krakowskim sprzedam za 6.000 zł. Zgł. adresować Szczepan Tomczyk Dziekanowice Pocz. Dobrej 61 wojew. krakowski

Wytworny i subtelny

Zapewnia utrzymanie zawsze matowej, delikatnej, czarującej cer. • puder



SEKRET PIĘKNOŚCI ANIDA

Nieruchomość 70 morg

dom mieszkalny z zabudowaniami i 13 morgi ziemi ornej (wszystko w dobrym stanie) sprzedam B. Wacławski, Czarnków n/Not. (1504)

pszennej ziemi, budynki maszynowe, żywy i martwy las 1.000 sprzedam. Włota - 9.000 Fr. Szyja Ostrzeszów-Poz. (znaczek) (1536)

Dom

z oficyną, 2 składy 8 mieszkań w Ostrowie Pozn. Miasto 30.000 — garnizon okazuje do sprzedania. Jan Rochowski Raszkowska 15 (1546)

Dom

sprzedam w rynku, piętrowy ze składem, stodołą i 3 morgi roli. Cena 5.200.— zł. Joanna Gozdzka, Górzno pow. Brodnica. Pomorze 1428

GRUŻLICA PŁUC

jest niebezpieczna i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku, i stanu pociągają bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, broszu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosuj

„BALSAM TRIKOLAN - AGE” który ułatwiając wydzielanie się płwociny usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w Aptekach.

Orzechy

włoskie 10 zł tuszczono 21.50; miód kuracyczny 15; pięciokłówkę franko zaliczka. Spółka Owocarska Zaleszczyki. (1538)

1 Kompl. olejarnia

śrutowniki korzystnie natychmiast sprzedam i adenz Schmidt Bydgoszcz Grodzka 21 (1533)

Sprzedam

3 morgi ziemi z zabudowaniem. Antoni Formanowski, Sułkowice, p. ta Krobka, pow. Gostyn, woj. poznańskie. (1510)

Pianino

Sommerfelda bardzo mało używane, korzystnie sprzedam. Łęczeski, nr. 18 stacja kol. Chrzypsko pow. Międzybóże n/W. Of. do poznania. (1510)

Maszyny do szycia



gwarantowane, najprzedniejszych marek światowych, z przyrządami do haftowania, mereżowania, cerowania itp. Zł. 150 gotówką i ratami. Bezpłatne katalogi wysyła: Centrala Maszyn

Kraków ul. Dietłowska nr. 100. Skrytka pocztowa 78

Rzeźnictwo

mańsze przy ul. Chelminskiej z elektr. zapędem z powodu choroby do sprzedania Fa. „Halka” Grudziądz, Wybickiego 15

Orzechy

włoskie 10 zł tuszczono 21.50; miód kuracyczny 15; pięciokłówkę franko zaliczka. Spółka Owocarska Zaleszczyki. (1538)

Dom

piętr. z piekarnią dobrze prosper. w mieście powiatowym z powodu choroby do sprzedania Of. do poznania. Gaz. Grud. pod nr. 1523

Sprzedam

2 morgi ziemi z budynkami na 2.100 zł. Wł. Kubiatowicz, Łęczeski, p. ta Bortanów, woj. warszawskie. Gaz. Grud. pod nr. 1523

NERWOL

CHEMIA DR. FRANZOSA

NACIERANIE

STOSUJE SIĘ PRZY

REUMATYZMIE

KLUCIU Z POWODU PRZEZIEBIENIA POSTRZALE ISCHIASIE I T. P. DO NABYCIA W APTEKACH WYROB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ

APTEKA MIKOŁASCHA

L. G. KOPERNIKA

Poszuk. posady

Młody

samotny mężczyzna poszukuje od zaraz jakiegokolwiek zajęcia bez względu na miejscowość. Stanisław Buczyński, Jankowice p. ta Lasin pow. Grudziądz (10)

ROŻNE

Młody

uczelewy szuka współpoci do założenia sklepu z gotówką do 3.000 zł. Oferty do Gaz. Grud. pod „Młody” nr. 1523

Rolnicy!

Spieszcie nabyć doorej ziemi na WOLNYM. Gotowe gospodarstwa parcel, domy, place. Przyjmie do interesu wspólnika z 1000 zł. zarobek pewny. — Informacji udziela za zaliczeniem znaczka. Józef Rudnicki Kowel Mokra 15

NAUKA

Buchalterii

dotychczasowej korespondencji sześciu językowej wyuczam listownie. Żądajcie prospektów. Autor Agnienko, Kolno g. (1531)

Nauka

bezpłatna. Przygotowanie do zawodu rolniczego wyrobienie społeczne osiągnięz w szkole. Przeprowadzenia Rolniczego w Popowie. Program warunki przyjęcia wysyła Zarząd Szkoły Popów poczta Pęczniew pow. Turek woj. ódzkie.

„Buchalterie”

Współczesne Wykłady. Warszawa, Nowogrodzka 48. gwarantują wieloletnią samodzielną — natychmiastowy warsztat pracy! Zamiejsowym korespondencyjnie.

KUPNA

Mleko

wiejskie do 50 ltr. dziennie potrzebne. Dudziakowa Grudziądz, Nadgórna 9. —

DZIERŻAWY

Wezmę

w dzierżawę młyn wodny lub kupię takowy. Zgł. St. Mendyk Korczowska p. ta Sokółko koło Rzeszowa woj. lwowskie. (1445)

Dzierżawy

gospodarstwa 4-10 morg z mieszkaniem 2-3 pokoi poszukuje. Oferty do Gaz. Grud. pod nr. 8

WOLNE POSADY

Włodarza

dzielnego i energicznego z zaciętnymi poszukiwaczami od 1 kwietnia 1938 r. większa majątność na Kujawach. Zgłoszenia prosimy skierować do Zarządu Dóbr Markowickich, Markowice, pow. Mogiła (1539)

MASZYN DO SZYCIA I HAFTU

PIERWSZORZĘDNYCH ZAGRANICZNYCH MAREK

POLECA

Józef Ankudowicz

Warszawa, ul. Hoża 34, skrytka 710

Ceny fabryczne, znacznie niższe. Nożne bębnowe, pierwszorzędnego gatunku 150 zł, gabinetowe, bębnowe 180 zł, duże krawieckie - 240 zł. Przesyłka na nasz koszt. Gwarancja 15-letnia. Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem kolejowym po otrzymaniu 20 zł zadatku. Żądać katalogów i cenników

UWAGA! FIRMA KATOLICKA. (7)

Prywatne Doksztalające Kursy

„WIEDZA“

Kraków, ul. Pierackiego 14

przygotowują na lekcejach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów programów i miesięcznych tematów, do:

1. egzaminu dojrzałości gimn. starego typu,
 2. egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego nowego ustroju
 3. z zakresu I i II klasy gimn. nowego ustroju,
 4. egzaminu z 7 miu klas szkoły powszechnej.
- UWAGA: Uczniowie kursów korespond. otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają wybitne sily fachowe.

Zajmij

się handlem zarobisz do 10 zł dziennie. Zgłoszenia potrzebne. Grudziądz Laboratorium K. Wolnie-Grobowa 24, Cylgicki. (1489)

Uczeń

krawiecki ze wsi zaraz potrzebny. Grudziądz Laboratorium K. Wolnie-Grobowa 24, Cylgicki. (1489)

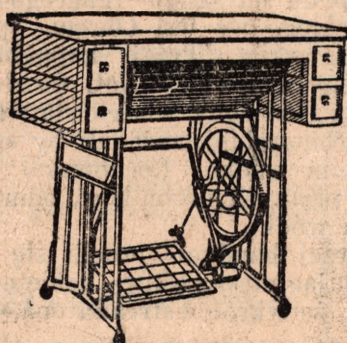


Ucznia

ogrodniczego przyjmie od krawieckizakolce potrzebny. A. Kamiński Meteln bay Grudziądz. Solna 10 pow. Grudziądz. (1541) m. 3

Uczeń

ogrodniczego przyjmie od krawieckizakolce potrzebny. A. Kamiński Meteln bay Grudziądz. Solna 10 pow. Grudziądz. (1541) m. 3



Nie kupuj

maszyny zanim nie zobaczysz naszego katalogu, albowiem sprzedajemy już po 150 zł doskonałe maszyny do szycia. haft. endlowania, mereżowania z długoletnią gwarancją gotówką - ratami. Polski Dom Handlowy KRYSZER, Kraków Zwierzyniecka 6. Wydz. 18. — — — — — Żądać cenniki darmo! — — — — —

Chłopca

do koni najchętniej sierotę, wspaniałego do młynów wodnych. Dworek Ignacy, jego Aleksander Kubowy Katarzynin poczta Recot Buczac, pow. Zdobunów. woj. poznańskie. (1545) woj. wołyńskie. (1520)

Przyjmę

wspólnika do młynów wodnych. Dworek Ignacy, jego Aleksander Kubowy Katarzynin poczta Recot Buczac, pow. Zdobunów. woj. poznańskie. (1545) woj. wołyńskie. (1520)

Protek od BOLU GŁOWY

DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.

KOWALSKINA

zobacz się również

PRZY PRZEZIEBIENIU

GRYPY: KATARZE

PRZY PRZEZIEBIENIU

GRYPY: KATARZE

PRZY PRZEZIEBIENIU

GRYPY: KATARZE

PRZY PRZEZIEBIENIU

GRYPY: KATARZE

PRZY PRZEZIEBIENIU

GRYPY: KATARZE

PRZY PRZEZIEBIENIU

GRYPY: KATARZE

PRZY PRZEZIEBIENIU

GRYPY: KATARZE

PRZY PRZEZIEBIENIU

GRYPY: KATARZE

PRZY PRZEZIEBIENIU

GRYPY: KATARZE

PRZY PRZEZIEBIENIU

GRYPY: KATARZE

PRZY PRZEZIEBIENIU

GRYPY: KATARZE

PRZY PRZEZIEBIENIU

GRYPY: KATARZE

PRZY PRZEZIEBIENIU

GRYPY: KATARZE

PRZY PRZEZIEBIENIU

GRYPY: KATARZE

PRZY PRZEZIEBIENIU

GRYPY: KATARZE

PRZY PRZEZIEBIENIU

GRYPY: KATARZE

PRZY PRZEZIEBIENIU

GRYPY: KATARZE

PRZY PRZEZIEBIENIU

GRYPY: KATARZE

PRZY PRZEZIEBIENIU

GRYPY: KATARZE

PRZY PRZEZIEBIENIU

GRYPY: KATARZE

PRZY PRZEZIEBIENIU

GRYPY: KATARZE

Radioprogram z Warszawy

Niedziela, 23-go stycznia

Warszawa, 8.00 Sygnał czasu i koleda; 8.05 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła parafialnego w Jastrzębiu Górnym (przez Katowice); 11.00 Kompozytorzy w roli wykonawców własnych utworów (płyty); 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Poranek symfoniczny (z Łodzi); 13.00 Przegląd kulturalny; 13.10 „Przebiegi” fragment z noweli Elizy Orzeszkowej (z Wilna); 13.30 Muzyka obiadowa; W przerwie monolog (z Krakowa); 15.45 Wszystkiego po trochu (audycja dla dzieci); 16.05 Transmisja ze Złotu śpiewaczego na Śląsku Opolskim (przez Katowice); 16.45 Anielecia i życie (powieść mówiona) 17.00 Polska kapela ludowa; 17.50 Chwila Biura Studiów; 18.00 Komedja Fredry (wieczór IV); 19.35 Muzyka taneczna (płyty); 20.35 Program na jutro; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R.; 21.15 „Tajój” (wesola audycja ze Lwowa); 22.00 Opowieść o Beethovenie (II audycja); 22.50 Hold społeczeństwa weteranom 1863 r

Poniedziałek, 24-go stycznia

Warszawa, 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka (płyty); 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka (płyty); 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Od warsztatu do warsztatu: Jak pracuje lakiernik; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 „Z pieśnią po kraju”; 16.15 Polskie utwory w wyk. Tria Salonowego (z Łodzi); 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Największa tama na Świecie (odezty); 17.50 Dziesięciolecie 100-letnia Krakowskiego (pogadanka); 18.00 Wiadomości sportowe; 18.10 Uczy się polskie tańce; 18.30 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.50 Audycja Junackich Hufców Pracy; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Mała Orkiestra P. R.; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Muzyka taneczna; 21.40 Nowości literackie; 22.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

Wtorek, 25-go stycznia

Warszawa, 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka (płyty); 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka (płyty); 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 „Czemu nie mam śpiewać” (z Wilna); 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.15 Trio Poznańskie i Adam Raczkowski (z Poznania); 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 (felieton); 17.15 Recital fortepianowy Zygmunta Dygata; 17.50 Polowanie na wilki (pogadanka); 18.00 Wiadomości sportowe; 18.10 Skrzynka techniczna; 18.25 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Nieśmiertelne książki (wieczór IX) „Bajki z 1001 nocy”; 19.50 Duet mandolin z fortepianem; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 „Fra diavolo” (czyli „Oberża w Terracina”) opera komiczna w 3 aktach; W przerwie Jej Dziennik wieczorny. W przerwie Jej Pogadanka aktualna; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE DLA WSI

W KAŻDĄ NIEDZIELE

nadawane są przez wszystkie radiostacje w godzinach od 8.03 do 8.59 rano i od 15.30 do 16.00 po południu. Na początku audycji porannych podawana jest „Gazetka rolnicza”

„Gazeta Grudziądzka” wydanie główne wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wyd.: I. (Pomorze), II. (wojew. centralne, kresy wach. Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz bezpłatnymi dodatkami. „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu złotych 3.90, miesięcznie 1.30, w Wolnym Mieście Gdansk 7.50 guldénów, za granicą wraz z kosztami przesyłki: w Francji 80 franków, w Belgii 6.50 belgów, w Holandii 2.50 guldénów hol., w Niemczech 4 RMK, w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechostowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Szwecji 5 koron szwedz., w Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1.50 dol. w innych krajach równowartość 1.50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł tylko za gotówkę z góry — Redaktor odpow.: Stanisław Kunz sen Grudziądz ul. Piłsudskiego nr. 78. — Drukarnia Zakładów Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu Droga Łąkowa — Konto rozrachunkowe nr. 1 Grudziądz; Konto P.K.O. Poznań nr. 200 420